

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 1. Maja Roku 1818.

Zatrudnienia gospodarskie na
miesiąc

C z e r w i e c.

(Dalszy ciąg.)

O ogrodach.

W ogrodach warzywnych również jak i w przeszłym miesiącu Maju, głównem zatrudnieniem jest pielniecie i podlewanie roślin, tudzież obkopywanie i obsypywanie tych flanców które tego potrzebują. W tym miesiącu sieie się i przesadza, *karczochy, endiwia, wszelkie gatunki iarmużu, rzodkwie, rzepy, i salaty.*

Wszelkie sadzonki które w Marcu lub Kwietniu zasadzono, należy chędogo utrzymywać, tyczkami popodpierać i poprzywiązywać aby ie wichy niepotłamał, albo pod własnym ciężarem niepoupadały: do rzędu takich sadzonek należą rozmaite gatunki iarmużu i galarepy, białych rzep, rzodkwi, pietruszka, selery,

marchew, buraki, brukiew cebula, pory i t. d. Nasiona iarmużu i rzepy smakują naylepiéy wróblom i innemu ptastwu, które strzelaniem odstraszać należy, i kilku wrubli ubiwszy wokoło sadzonek powieszczą, lub też sadzonki siecią pokryć. O zatrudnieniach około chmielów mówiło się już w miesiącu Marcu.

W ogrodach owocowych te same są teraz czynności co i w poprzedzającym miesiącu, wyjąwszy szczepienie które już dawno ukończyło się. Mrówki które na młodych drzewach gościć zwykły, naylepiéy odstrasza kamfora, którą drzewka naciera się. W końcu miesiąca Czerwca zwykły opadać z drzewin popsuty od robaków owoc, który dla świń zbiera się. Młode drzewka na których kora pęka, nasiekuie się i miejsce nasiekane gliną i krowieńcem mocno smaruje.

O chowie bydła.

W owczarniach, prócz troskliwego pielęgnowania, iak już w poprzedzających miesiącach było opisanem, nic więcéy teraz niema do czy-

nienia. Gdzie iagnięta późno koca się, tam strzyża onychże przypada na S. Jan, wcześniejsze zaś odsadzają się teraz. Podczas sianożęcia daje się owczarzowi iego porcyja, którą pospolicie owczarz sam sobie paknie; lecz gdy odbierając takową przez zbytne tloczenie znaczną ilość powiększyć może, tedy byłoby lepiej, gdyby musiano ważyć, z przyzwyczajonym jednak na to względem; że siano świeże więcéy waży, niżeli siano zupełnie wyschłe. Ilość i gatunek siana dla owiec przeznaczonego, wyżey już pod artykułem łąk wskazane zostały.

Obchodzenie się z bydłem rogatym, nieróżni się od postępowania w zeszłym miesiącu określonego; gdzie hodowanie bydła rogatego na stajniach jest zaprowadzone, tam szczególniejszą tylko bacznąość teraz zwracać należy, aby wszystko w należytych utrzymywano porządku osobliwie w porze czasu mokréy.

W zeszłym i terażniejszym miesiącu zwykły pospolicie krowy i iałówki lecić się; lecz iałówki powinny mieć przynajmniej 2 $\frac{1}{2}$ roku nim się je do buhaja puści. Własności iakie buhaje mieć powinieli, są powszechnie znane, i zdania gospodarzy w téj mierze w tém tylko różnią się od siebie; że jedni przenoszą buhajów własnego chowu, drudzy zagranicznym dają pierwszeństwo. W terażniejszym wieku naszym raczono także zwrócić należną uwagę na bydło, i starano się gatunki onegoż ulepszyć przez zaprowadzenie ras zagranicznych. W tym celu więc

zprowadzano krowy tyrolskie, szwajcarskie, iutlanckie, holsztyńskie i inne podobne: lecz doświadczenie nauczyło już; że zrowadzanie krów zagranicznych bynajmniej do zamierzzonego nie wiedzie celu, chociażby było i najkosztowniejszém. Zmiana klimatu i paszy, tudzież sposób odmienny pielęgnowania za nadto mocny wpływ mają na budowę zwierzęcia, ażeby wypływającym z tąd skutkom uleść nie miała: sam znam bardzo wiele wiele podobnych przykładów: że krowy zrowadzone z zagranicy w nader krótkim przeciągu czasu wynędzniawszy pozdychały; i że tam gdzie się utrzymały, iedynie tylko przez pielęgnowanie iak najtroskliwsze i żywienie ich ziarnem utrzymane bydź mogły; co wszystko jest równie kosztowném iak i hazardowném przedsięwzięciem. Z bydłem rogatym właśnie w tym względzie nieinaczey postępować należy, tylko tak, iak z końmi i owcami postępuje się; to jest, potrzeba starać się ulepszenie rasy do skutku przywieść nie przez sprowadzanie krów zagranicznych; lecz przez dobrych buhajów. Byki szwajcarskie do naszych krów nie są przydatne; bydło bowiem szwajcarskie ma daleko grubsze głowy od naszego; i dla tego krowy nasze po bykach szwajcarskich ciężko rodzić zwykły. Bydło na Żuławach pod Gdanskim zdaje się bydź z teyże samey rasy co i nasze bydło: z tego przeto gatunku bydła należałoby dobrych wybierać buhajów: bydło tamiczne ma wszelkie własności dobrej rasy; jest wiel-

kie, długie i bardzo młeczne, do tego rządu należy także bydło Jutlandskie*).

Mieszanie rasy krajowej z zagraniczną zowie się krzyżowaniem, które naybardziey w Anglii jest w używaniu, gdzie zagranicznych buhałów nietylko bardzo drogo kupują, ale nadto na krótki czas najmują, od iednego buhaia na 4. miesiące po 150 gwineów i więcéy płacą. Skoro tym sposobem gatunek bydła z czasem do najlepszego dojdzie doskonałości stopnia, w ten czas z tak ulepszoney rasy pielęgnując ją należyćie bez przerwy, własego buhaia wychować i używać go można; przestrzegając iednak należy onemusz współkowania w bardzo bliskim pokrewieństwie; gdyż w takich razach zbyt nagle bydło wyradzać się ma.

W tém miejscu niemożna przepomnieć o pewnym rodzaju choroby, która zwykła napadać krowy osobliwie te, które są na stajniach utrzymywane: oznaką téy choroby jest; kiedy krowa co miesiąc leci się, i cielną nie zostaje. Powszechnie takie krowy mają wiele ścierwa, są tłuste i młeczne; pomnożony napływ krwi do macicy sprawia takie drażnienie, które zwierzęta do nienaturalnego współkowania pobudza. W takich

*) Bez wątpienia Kalmagórskie buhaie, które z szczodrobliwości Najiaśnieyszego Króla niedawno wprowadzone zostały do Polski, będą nayzdanieyszymi do ulepszenia rasy bydła tuteyszkrajowego.

razach doradzaia lekarze rozmaite lekarswa, które rzadko kiedy skutkują; naylepiéy więc iast taką krowę, po przekonaniu się o téy słabości narzeń przeznaczyć.

Wolom roboczym daie się w tym miesiącu całkiem zieloną paszę pod warunkami w miesiącu Kwietniu oznaczonemi. W porzemokręy rznie się dla wolów koniczyna na sieczkę ze słomą lub sianem zmięszana, dla uniknienia odęcia.

Cielenta przed S. Janem niepowinny bydz wypuszczane na trawę; bo ta zanadtoby ie laksowała i osłabiała. Lepiéy jest cielenta, i w ogólności cały iałownik wyganiać na paszę, niżeli go w stajniach karmić; poruszenie bowiem na świeżym powietrzu i słońcu przysporzy mu czerstwości i wzrostu. *) Nagle przejście z suchey do zieloney paszy stałoby się dla iałownika więcéy ieszcze szkodliwe niżeli bydłu doroslemu; potrzeba go więc stopniami do téy zmiany przyzwyczaić, i skoro kto tę ostrożność zachować zechce, może bydz pewien ocalenia iałowniku swego.

Kiedy gorąco do coraz wyższego posuwa się stopnia, w ówczas świ-

*) Dosyć zdaie się będzie na tém, kiedy iałownikowi na stajniach utrzymywanemu dozwoi się codziennie po kilka godzin na otwartym, czystym i obszernym zostawać okólniku. Przy niektórych oborach i stajniach widzialem sam obszerne umyślnie na ten koniec zostawione place łąki, które pastwnikami zowią.

nie zawiele zimnéj wody piiać zwykły; w takich razach należy im tego zabraniać osobliwie zaraz po rozgrzaniu się ich; co pospolicie zawsze następuje, kiedy z paszy powracają do domu; w tenczas bowiem nie iść ale zawsze bić zwykły, a nader mocno rozgrzanym, woda zimna staie się zbyt szkodliwą; wypocząć przeto powinny, i dopiero po niejakim czasie woda zimna szkodzić im niebędzie. Kiedy na polach albo przy ieżiorach i miejscach bagnistych pasą się, w takim razie ziadają rozmaite robactwo, a między innemi chrząszcze maiowe, które w znaczney ilości zpożyte szkodzić im mogą, w takich okolicznościach należy im dawać *antimonium crudum*; którego użycie w miesiącu Marcu już iest przepisaniem. W tym i w następnych miesiącach pod czas mocnego gorąca lenięy iest świnie wcześnie z pola przed południem do domu przyganiać a po południu późno wypędzać; tym sposobem bowiem zapobieży się wielu chorobom, na które z powodu gorąca w polu częstokroć są wystawione. Dość często trafia się że świnie kalęczą się, i w tenczas muchy składając iaia swoje w otwarte rany, zapługawiają świnie robactwem, które ie iaz za życia toczy. W takich zdarzeniach gdy się świeżą ranę zpostrzeże, należy na nią natychmiast plaster mazią nasmarowany przyłożyć, który ie od robactwa ochroni, gdyby zaś robaki już załęgły się, w tenczas potrzeba ranę ile możliwości gładką trzaseczką zupełnie z robactwa oczyścić, i albo terpentyną zalać, albo miatkiem wapnem dobrze

zasypać: równie przydatnym iest do tego sok z tytaniu z lulek odléwającej się, który gospodarze troskliwie zbierać i w szklaném naczyniu dobrze zatkaném na ten koniec zachowywać zwykli.

Stare gęsi podskubuie się co 8 tygodni, które pożywienia same sobie na pastwiskach przy wodach szukać powinny. Młodym gęsiom daie się z rana przed wyściem ich na paszę i wieczór po powrocie, owies z solą zmieszany, sól zapobiega wielu wewnętrznym onychże chorobom. Młodym gęsiom zwykło robactwo tak bardzo mocno dokuczać; iż z tego powodu osłabione zdychać muszą; zalażąc im bowiem w uszy, zabia ie; chcąc zapobiec temu złemu, smarue się im w koło uszu oliwą lub dziegciem, od czego robactwo ucieka *). Podczas dżdżestéy pory nie należy młodych gęsi w pole wyganiać; wilgoć bowiem i pospolicie zimno iéy towarzyszące, sprawue zatkanie w krwawych i ieszcze niedozrzałych hyczkach, z czego zdychają. Nim słońce rose zupełnie wysuszy, niepowinny wychodzić w pole; rosa w prawdzie nie tak bardzo iest im szkodliwą; iak glisty na powierzchni ziemi zroszonéy wychodzące, które gęsi z chciwością pożeraią, obzarłszy się bardzo, zdychać muszą.

Kaczki przy wodach żywią się sa-

*) Dobrze iest także dawać gęsiom owies w głębokich naczyniach wodą nalanych, gdy na spód opadnie, aby sięgając po niego, głowy całkiem maczały; i tym sposobem czyściły sobie uszy z robactwa.

me, i niedostają iadła iak tylko wieczorem.

Jeżeli blisko zab udowań gospodarskich znajdują się łąki; tedy pozkoseniu onychże skoro nie są mokre, można na nie *iędyki* przez dwa lub 3 tygodnie wypędzać: mnóstwo bowiem koników, niemogących się już w trawie ukryć, iest dla nich nayprzyjemniejszą potrawą. Dla przerwatywy i na wzmocnienie żołądka daje się im czasami pokilka ziarek pieprzu.

Kurczęta w ym miesiącu lęgnące się niemają bydź dobre do chowu; podlegać bowiem mają *pypciowi*, od którego-czosnek niekiedy im dawany ocalać ich ma. Wczesne kurczęta około S. Jana można już kapłonic.

Drób w terażniejszym i wobydwu następnych miesiącach wystawionym iest naybardziéy na łup skodliwego tchurza, który dla niego niebezpieczniejszym iest od kuny nieprzyiacielem; daleko bowiem zręczniéy od kuny umie wkraść się do kurników i gołębników, gdzie wydusiwszy wszelki drób, wysawszy krew z niego i naidłszy się do sytości muzgu, odgryza mu głowy i zabiera ie z sobą, jeżeli przez ciasną dziurę którą się wsunął, cały łup wywlec nie iest w stanie: iaia wypija całkim lub bierze ie z sobą. Skórka z tchurza może bydź wprawdzie na futro przydatna; lecz zawsze tak iest śmierdząca; iż dotąd ieszcze niewynaleziono sposobu odięcia iey tego smrodu. Na tchurze stawia się łapki, żelaza, sidła druciane, i siatki; dźwięk zaś kosi kamieniem ostrzonéy, ma ich z lego-

wisk ich wyludzać i wtenczas, szelać ich można. Gdy tchurze w kurnikach pospolicie podłogi cienkie przegryzać zwykli; tedy potrzeba każe takowe posadzki albo cegłą wybrukowć, albo z grubych ułożyć dylów, drzwi dobrze zamykać i lufity, które w ciepłych nocach otwarte bydź powinny kratami drucianemi zaopatrzyć.

O stawach.

Ponieważ w Kwietniu i Maiu zarybianie stawów skończyło się; tedy w tym miesiącu żadnych w gospodarstwie stawowym właściwych niema zatrudnień; potrzeba tylko przestrzegać kradzieży, i podczas ulewów pilnować, aby wezbrana w nich woda grobel niepopsuła i niepoprzerwała. Przy stawach nienależy pasać bydło a tém mniéy swinie, które odstraszaią ryby od brzegu pożywienia szukające. Zamulone stawy w tym i w dwóch następnych miesiącach ślamować wypada, namul wywozi się na brzegi i wykładając go w miąższości dwóch stóp, tego lata raz a na wiosnę drugi raz przerabia się, na którym kapustę sadzić można, potém gdy dwie zimy przeleży wywozi się go na ugór i przez powtórzoną uprawę roli mięsza się go iak naydokładniéy z gruntem na który wywiezionym został. Gdzie nowe sadzawki zakładają lub uszkodzone poprawiać potrzeba, tam należy takową robotę w tym miesiącu uskutecznić, aby sadzawkę przed zimą po kilka razy upuścić można.

Karpie, liny i karasie trą się teraz i nie są smaczne; lecz raki natomiast

zaczynają być bardzo smaczniemi. W stawach są szkodliwi, i właściwym onychże pobytém powinny być rzeki i płytkie jeziora gdzie przy brzegach wszelkie plugactwa ziadają i temi się tuczą.

O Pāsiekach.

Lubo w tym miesiącu pszczoły już dosyć mają pożywienia, przeciesz zdarzają się mokre i zimne dnie, w których wylatywać i żywność z kwiatów zbierać niemogą; słabe przeto ule należy jeszcze podratować, inaczey bowiem zawiązki płodu zniszczyą i osłabiona gromada wypadnie.

Czas roienia trwa ciągle, który pilnować należy aby pszczoły nieuszły. Niektórzy dozwalają roienia się do połowy Czerwca, inni do końca tegoż miesiąca. Suche powietrze jest żywiołem pszczoł. Podczas roienia zwykły czasem pszczoły kąsać, osobliwie w tym przypadku kiedy kto zpocony lub z brudnymi rękami do nich przychodzi; kto bardzo poci się powinien przychodząc do pszczelnika melissą, kminkiem włoskim lub pietruszką natrzeć się, w przypadku zaś ukąszenia, należy na miejsce ukąszone świeżą ziemię, lub sok rozartego makowego liscia, albo sok z cebuli lub pietruszki, lub też pszczolę rozgniecioną przyłożyć, wyciągnąwszy wprzód żądło, jeżeli ie pszczoła zostawiła. Od gorących słońca promieni potrzeba ile możności ule zasłaniać za pomocą desek lub daszków, a w owczas pszczoły pilnie zajmując się pracą w około oczek na próżno osiadać niebędą. Paiączyne na-

leży często w około ulów obmiatać, aby pszczoły na niéy niewiszały się. Jaskółki, wróble i pliszki lubią chwycić pszczoły, które odstraszać potrzeba. Ropuchy i żaby zwykły przy ulach czyhać na pszczoły, które osłabione na dół zpadają; należy więc około pniów wszelką uprzętnąć trawę w któręy to plugactwo chować się zwykło. Jeżeli wyszłe roie są za słabe; tedy w takim razie łączy się ie z drugimi w porze wieczornę, iedną im tylko zostawując matkę. Czasem zdarza się, że rój obsadzony na drugi dzień opuszcza siedzibę swoią, dla zapobieżenia temu należy roie w bardzo czyste ule osadzać i w dniu drugim czuwać, aby jeżeli ul opuszczą, znowu ie złapać i w inny osadzić można. Ponieważ wyroione pszczoły na gałęziach osiadać lubią; przeto starać się wypada aby w pszczelniku w niedalekiéy od ulów odległości zasadzone były drzewka nie bardzo wysokie; bo zdrzew wysokich zdeymowanie roiu z trudnością przychodzi. Czasem w roieniu ginie matka, i w takich razach zwykły pszczoły do ula z którego wyszły powraciając, ze starą łączyć się gromadką.

Lenśictwo.

Prócz poleconego w miesiącu zeszłym dozoru niema teraz innych w lasach zatrudnień; dozór iednak takowy teraz podwoić należy; zbierający bowiem jagody zwykli obdzierać korę z młodych drzewek i z niéy na jagody robić koszyki.

Polowanie.

Po S. Janie dzikie gęsi i kaczki łatwo w sieć łowić można. Dzikie młode gołębie biorą się zgniazd i hodują się w obszernych iasných izbách; są one bowiem do iedzenia smaczne; lecz stare gołębie przeciwnie są twarde i do ztrawienia trudne. Przepiórki łapią się w siatki, a wszelkie gatunki drapieżnych zwierząt wygubia się ile możności rozmaitemi sposobami.

Rozmaite zatrudnienia w domowym gospodarstwie

Wszelkie roboty z gliny w przeszłym miesiącu zaczęte powinny być kontynuowane i po części ile dotyczą się reparacyi ukończone. Równie naprawa dachów winna już być ukończoną, a z pozostałej długiej słomy należy porobić powrósła, czyli przewiązki do wiązania snopów. Zwyczaj bowiem wiązania snopów w czasie żniwa tym samym zbożem które się żnie, jest złym; gdyż wiele ziarna w poniewierkę idzie, i czasu zawiele, w tak pilnym robocie iaką jest żniwo przez to trwoni się: dobrzy gospodarze już oddawna ten szkodliwy zwyczaj zarzucili. Jeżeliby długiej słomy na powrósła niewystarczyło, co iednak w dobrym gospodarstwie, jeżeli był należyty rozkład słomy i zima nie zbyt długo trwała, zdarzać się niepowinno; w braku iednak potrzebną słomę, należy pierwszy użątek żyta omlócić i słomę na ten koniec użyć.

Zaraz z początkiem miesiąca Czer-

wca powinny być wszystkie składki na siano, brogi, góry po nad stajniami, zasieki, i stodoły należycie powyczyszczane, przebutwiała słoma na pognój gliniastego, ziemia zaś z zasieków wybrana, do sprawienia lekkiego guntu użyta być powinna. Stodoły powinny być codziennie otwierane i przewietrzane, aby w czasie swoim złożone w nich zboże niezatechło.

Wszelakie do żniwa potrzebne narzędzia stare naprawia się, i skóra potrzeba nowe kupuje, osobliwie staranie mieć potrzeba o trwałe wozy i mocne zaprzęgi, iżby w zwożeniu zboża nie doświadczać przeszkody, osobliwie w porach dżdżystych, kiedy od pogodnego momentu ocalenie zboża zawisło. W tym celu potrzeba mieć w zapasie po kilka kół przednich i tylnych, gotowe osie, dyszle, drabki i t. p. narzędzia, aby, gdy to lub owo złamie się, natomiast bez zwłoki drugie użyć można. W takich razach bardzo jest rzeczą dogodną, kiedy koła, osie, dyszle, drabki i t. p. iedną mają wysokość, grubość i długość.

W śpiechrzach ciągle zboże przesuflownie się: patrz Kwiecień i May.

W tym i następujących miesiącach robi się ocet na całoroczną potrzebę. Ocet jest iednym z najpotrzebniejszych w domowym gospodarstwie produktów. Podczas wielkich upałów, po mocnym znużeniu daleko jest zdrowie, czasem octu wodą rozpuszczonego cokolwiek napić się, aniżeli zbytnią ilością wody żołądek nalewać, po zbytceznym rozgrzaniu się

nawet, prędkiej octem z wodą zmieszany pragnienie ugasi się, aniżeli samą wodą: ocet otwiera pory, woda zaś nieostrożnie użyta zamyka je, i staie się powodem do zapalenia płuców. W czasie zimna daleko iest lepiej czasem octu użyć, aniżeli tegich napoiów. W mdłościach iest ocet bardzo skutecznym przykładając go pod nos i nacierając nim skronie. W zgnitych gorączkach ocet iest najlepszym do czyszczenia powietrza w izbach w których chorzy znajdują się; lecz niepotrzeba go nalewać na rozpalone żelazo; bo w takim razie wydobywa się powietrze palne które iest zdrowiu szkodliwe, należy nim owszem tylko podłogi z krupiąć, lub w mocnym polewaném naczyniu na zarzących postawiwszy węglach zostawić go dopóki niewyparuie.

Winy czysty ocet iest bezwątpienia najlepszym ze wszystkich innych gatunków octu; lecz ten w gospodarstwie domowém byłby za nadto kosztownym, można mieć iednak natomiast bardzo wyborny ocet prawie winnemu równy, który rozmaitym robi się sposobem; zwyczajnie zaś ze zboża, miodu i syropu.

Ocet zbożowy robi się albo ze słodu ięczmiennego, albo z pszennego. Słód luftowy iest lepszy niżeli suszo-

ny; ocet zaś z słodu luftowego pszennego lepszy od octu z słodu luftowego ięczmiennego. Słód miele się i zarabia się go iak zwyczajnie na piwo, ekstrakt gotuie się i chłodzi; wychłodzonemu poddaie się drożdzy dla fermentacyi, które potem tak iak od piwa odeymuie się i do użycia chowa. Gdy wyfermentowany płyn zklarunie się; to iest kiedy do czysta podstoi się, w ten czas ztacza się go na beczki, w których iuż dawniej był ocet, albo które octem wyparzyło się. Takowe beczki niedoliwa się zupełnie, i stawia się je z otwartym szpuntem w miejscu ciepłym albo na górze pod dachem, a w ówczas zadaie się kwas, dla wzbudzenia octowój fermentacyi. Można do tego użyć kwaśnego ciasta albo lepiej świeżego chleba po kilka razy w tegim occie namoczonego i wysuszonego. Fermentacya kwaśna przyspieszy się przez częste mieszanie płynu w beczkach będącogo. Po zkończonój fermentacyi, kiedy ocet zupełnie do czysta podstoi się, zciąga się go w inne beczki w przód gorącym octem dobrze powyparzane, w stawia się je w chłodną piwnicę i czasami dolewa, aby zawsze były pełne i pleśń na nich nierzucala się.

(Dalszy ciąg w następującym Nrze.)